Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/95036,Zaglada-Zydow-na-Pomorzu-i-Kujawach.html

KL Stutthof

ARTYKUŁ

Zagłada Żydów na Pomorzu i Kujawach

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ CERAN 15.09.2022

W powszechnej opinii zagłada Żydów rozpoczęła się po 1942 r. i słynnej konferencji w Wannsee. Żydzi na Pomorzu i Kujawach byli jednak mordowani od początku wojny. „Kwestia żydowska” z perspektywy okupantów została „rozwiązana” już w pierwszych miesiącach okupacji.

W województwie pomorskim Żydzi stanowili niewielki procent ludności. Po exodusie ludności niemieckiej w latach 1918–1922 Pomorze w ok. 90 proc. było zamieszkiwane przez Polaków. Jeżeli chodzi o migrację ludności żydowskiej na Pomorzu, możemy wyróżnić trzy fazy. Pierwsza, trwająca do połowy lat dwudziestych, charakteryzowała się wyjazdami „Żydów niemieckich" (*deutsche Juden*), którzy, czując się Niemcami, opuścili II Rzeczpospolitą. Według niemieckiego spisu z 1910 r. w 32 pomorskich miastach mieszkało 6668 Żydów. W 1921 r., już po zmianie przynależności państwowej Pomorza, zostało ich tylko 2392, gdyż duża część Żydów wyemigrowała wraz z ludnością niemiecką. W 1925 r. Żydzi stanowili zaledwie 0,22 proc. ogółu mieszkańców województwa pomorskiego.

W 1925 r. Żydzi stanowili zaledwie 0,22 proc. ogółu mieszkańców województwa pomorskiego.

Druga faza migracji Żydów trwała od 1925 do 1938 r. i była związana z unifikacją ziem polskich oraz polonizacją Pomorza. W województwie pomorskim osiedlali się Żydzi, którzy przybyli z Polski centralnej i wschodniej. Byli oni biedniejsi od „Żydów niemieckich" (z wyjątkiem Żydów osiadłych w Gdyni), przynieśli też inne obyczaje i styl życia, wskutek czego przez większość Pomorzan byli postrzegani jako obcy. Około 1927 r. ich liczba zrównała się z liczbą miejscowych „Żydów niemieckich", a później zaczęli liczebnie dominować. Na Pomorze napływali w poszukiwaniu lepszych warunków życia i możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Według oficjalnej statystki z 1937 r. na łączną liczbę 1 232 189 mieszkańców Pomorza, Żydów było 8504, co stanowiło zaledwie 0,69 proc. wszystkich mieszkańców województwa.

W latach trzydziestych XX w., po powstaniu „Wielkiego Pomorza", najwięcej Żydów mieszkało we Włocławku – 14 tys.

Trzecia faza migracji mniejszości żydowskiej na Pomorzu wiązała się ze zmianami granic administracyjnych województwa pomorskiego oraz emigracją Żydów w obawie przed zbliżającym się zagrożeniem płynącym ze strony nazistowskich Niemiec. 1 kwietnia 1938 r. do województwa pomorskiego przyłączono następujące powiaty: z województwa poznańskiego – wyrzyski, bydgoski, szubiński i inowrocławski, zamieszkałe przez ok. 2,7 tys. Żydów, a z województwa warszawskiego – nieszawski, włocławski, lipnowski, rypiński, w których mieszkało ok. 34 tys. Żydów. Jednocześnie powiat działdowski z 192 osobami pochodzenia żydowskiego włączono do województwa warszawskiego. W latach trzydziestych XX w., po powstaniu „Wielkiego Pomorza", najwięcej Żydów mieszkało we Włocławku – 14 tys., w Gdyni – ok. 4,9 tys., Rypinie – 6 tys., Lipnie – 3 tys.; Bydgoszczy – 2057, Toruniu – 697, w Grudziądzu – 520. Ponadto w powiecie wąbrzeskim było 357 osób pochodzenia żydowskiego, w powiecie świeckim – 250, brodnickim – 193 i lubawskim – 160.

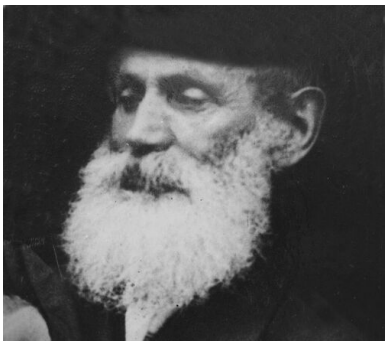

Jakub Stencel, Żyd zamordowany w Rypinie (fot. Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie)

Ucieczka

Od końca 1938 r. do wybuchu wojny wielu Żydów (w obawie przed atakiem III Rzeszy) opuściło województwo pomorskie. Wyjeżdżały głównie osoby najbardziej aktywne w życiu społeczno-polityczno-gospodarczym mniejszości żydowskiej. W wyniku tych zmian w przededniu II wojny światowej w województwie pomorskim mieszkało ok. 45 tys. Żydów, czyli 2,3–2,4 proc. ogółu populacji.

Nie wiadomo, ilu dokładnie Żydów opuściło Pomorze przed wybuchem II wojny światowej oraz w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej. Wielu z nich znalazło się wśród 300 tys. Polaków uciekających z Polski zachodniej na wschód przed armią niemiecką. W sierpniu 1939 r. w Toruniu mieszkało 570 Żydów, ale po zajęciu miasta przez Wehrmacht 7 września zostało ich tylko 63. Po kilku tygodniach część z nich wróciła i wówczas w mieście było ich 285. W powiecie starogardzkim mieszkało 143 Żydów, z których wyjechało od 30

do 60 proc. Według Jana Szilinga z Pomorza Gdańskiego, które weszło w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, ewakuowało się nawet ponad 50 proc. Żydów.

Żydzi we Włocławku noszący żółte odznaki na plecach (fot. Yad Vashem Photo Collections)

Entpolonisierung

Celem niemieckiej polityki okupacyjnej w stosunku do Pomorza było jak najszybsze „odpolszczenie" tych ziem (*Entpolonisierung*) i ich germanizacja, a także usunięcie z tego obszaru wszystkich Żydów, tak, aby pomorskie miasta i miejscowości były „wolne od Żydów". Do realizacji tego celu niemiecki okupant wybrał przede wszystkim dwie metody: eksterminację bezpośrednią w dołach śmierci i wysiedlenia. Nieliczni Żydzi, którzy pozostali na Pomorzu we wrześniu 1939 r., w zdecydowanej większości padli ofiarą eksterminacji lub zostali wysiedleni do Polski centralnej.

> Część Żydów z Gdyni i powiatu morskiego zamordowano w największym miejscu kaźni na Pomorzu – w Piaśnicy koło Wejherowa.

21 września Reichsführer SS Heinrich Himmler zarządził wysiedlenie wszystkich Żydów z Pomorza do końca 1940 r. Od tego czasu Żydzi nie pojawiają się już w oficjalnych wykazach ludności, jedynie pojedyncze osoby figurowały np. jako pacjenci szpitali.

Jednocześnie okupant niemiecki, głównie siłami miejscowych volksdeutschów, przeprowadził akcję eksterminacyjną zgodnie z zaleceniem Reinharda Heydricha, który na początku września 1939 r. stwierdził:

> „Ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać natychmiast, bez dochodzenia. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani".

Eksterminacja

Już we wrześniu 1939 r. ludność żydowska z poszczególnych pomorskich powiatów została aresztowana i osadzona w aresztach lub obozach tymczasowych i wkrótce wywieziona do pobliskich miejsc kaźni.

Część Żydów z Gdyni i powiatu morskiego zamordowano w największym miejscu kaźni na Pomorzu – w Piaśnicy koło Wejherowa. Rozstrzelano tam m.in. rodzinę właściciela kamienicy z Wejherowa Dawida Riesego (Rizego): męża, żonę i dwójkę dzieci. Podobny los spotkał Żydów z Wejherowa. W sprawozdaniu niemiecki starosta wejherowski Heinz Lorenz informował, że 121 Żydów opuściło powiat przed wybuchem wojny, 95 ewakuowano do Generalnego Gubernatorstwa, a „w dniu 26 X 1939 r. wszyscy znajdujący się na miejscu Żydzi zostali aresztowani i usunięci". Słowo „usunięci" (*abgeschossen*) w sprawozdaniach niemieckich zazwyczaj oznaczało egzekucję.

W Kartuzach ok. 50 Żydów, którzy pozostali w mieście po wkroczeniu Wehrmachtu, zostało w pierwszej połowie września 1939 r. aresztowanych i osadzonych w więzieniu w Kartuzach. Część z nich (w tym kantor Fajweł Grynganz) trafiła 14 września do obozu Stutthof, pozostałych Niemcy zamordowali w okolicznych lasach lub deportowali do Generalnego Gubernatorstwa. Niektórych zgładzono z w obozie w Borkowie koło Kartuz. W powiecie kościerskim, Niemcy wymordowali 200–300 osób z niewielkiej już wtedy społeczności żydowskiej Skarszew oraz obozujących w okolicy Cyganów. W Starogardzie Gdańskim w 1939 r. mieszkało 143 Żydów, przed wojną około jedna trzecia z nich wyemigrowała na zachód lub południe Polski. Żydów ze Starogardu Gdańskiego rozstrzelano najprawdopodobniej w Szpęgawsku, razem z polską inteligencją i 1690 osobami chorymi psychicznie. W powiecie chojnickim i tucholskim w 1938 r. mieszkało 69 Żydów. W Nowej Tucholi w powiecie tucholskim we wrześniu 1939 r. członkowie Selbstschutzu rozstrzelali 46 Żydów i 2 Polaków wcześniej przetrzymywanych w więzieniu w Tucholi. Podobny los spotkał nielicznych Żydów w Chojnicach, którzy zostali zamordowani razem z setkami Polaków w tzw. Dolinie Śmierci na Polach Igielskich. Po wojnie podczas ekshumacji zidentyfikowano m.in. ciało siedmioletniej córki żydowskiego rzeźnika

Zygmunta Falkensteina.

W powiecie świeckim w 1939 r. mieszkało 211 Żydów. W wyniku ucieczek i masowych rozstrzeliwań w grudniu 1939 r. według oficjalnych statystyk niemieckich było to już tylko 7 osób, a rok później – 3 osoby. 7 i 8 października 1939 r. podczas egzekucji na cmentarzu żydowskim rozstrzelano 83 osoby, w tym co najmniej 48 Żydów, w tym także kobiety i dzieci. W powiecie sępoleńskim przed wojną mieszkało 110 Żydów (90 w Sępólnie Krajeńskim, 15 w Więcborku, 5 w Kamieniu Krajeńskim). W dokumentach zachowało się zdjęcie przedstawiające grupę sępoleńskich Żydów zgromadzonych na rynku w Sępólnie, trzymających transparent „*Wir fahren nach Palastina*". W rzeczywistości wszyscy oni zostali zamordowani jesienią 1939 r., prawdopodobnie w obozie w Radzimiu. Do ludobójstwa ze szczególnym okrucieństwem (*genocidium atrox*) członkowie Selbstschutzu dopuścili się w klasztorze w Górce Klasztornej w powiecie wyrzyskim, gdzie 24 listopada 1939 r. volksdeutsche w okrutny sposób zamordowali ok. 36 Żydów, w tym kobiety i dzieci, a także uczestniczkę powstania wielkopolskiego Annę Jaworską.

W Bydgoszczy przed wojną mieszkało 2056 Żydów. Przed 1 września miasto opuściła najprawdopodobniej połowa z nich. Pozostali po wkroczeniu Wehrmachtu do miasta zostali aresztowani 5 września i osadzeni w koszarach przy ul. Gdańskiej. Z koszar, podobnie jak polska inteligencja, Żydzi byli wywożeni do okolicznych miejsc kaźni: Tryszczyna, „Doliny Śmierci" pod Fordonem, Koronowa i Rynkowa. W jednym z tych miejsc miano również rozstrzelać Żydów przewiezionych z Golubia i Dobrzynia. Do dziś nie są znane miejsca egzekucji poszczególnych Żydów. Na bydgoskiej synagodze, którą w grudniu 1939 r. rozebrano, pojawił się napis: *Diese Stadt ist Judenfrei*. W grudniu 1941 r., według Niemców, w mieście nie było żadnego Żyda. W Grudziądzu w 1938 r. mieszkało ok. 730 Żydów co stanowiło ok. 1,23 proc. ludności miasta. Wielu z nich uciekło przed wybuchem wojny. W meldunku Einsatzgruppe V z 7 września 1939 r. czytamy:

> „W Grudziądzu ustanowiono dla 600 osób z gminy żydowskiej dwóch pełnomocników. Mają oni w ciągu czternastu godzin przedstawić wykaz nazwisk i majątków. Wszyscy znaczniejsi Żydzi zbiegli z Grudziądza. Przygotowuje się wysiedlenie pozostałych Żydów".

Żydów z powiatów rypińskiego i lipnowskiego rozstrzeliwano w lasach koło Karnkowa, w domu kaźni w Rypinie i lasach skrwileńskich. 1 września w powiecie lipnowskim było 3036 Żydów, a w rypińskim – 6 tys., w grudniu liczby te odpowiednio przedstawiały się 3110 i 131. Rok później w powiecie lipnowskim było 7 Żydów, a w rypińskim – 8.

Wysiedlenia

Większość pomorskich Żydów nie została jednak rozstrzelana, tylko wysiedlona do Generalnego

Gubernatorstwa. Najwcześniej do wysiedleni doszło w Gdyni i Toruniu, później na początku 1941 r. wysiedlono Żydów z Rypina i Lipna. Jesienią 1939 r. w ośmiu transportach w okolice Siedlec deportowano ok. 8,6 tys. Żydów z Gdańska i Gdyni. Żydów z ziemi dobrzyńskiej wywieziono do gett w rejencji ciechanowskiej i Warszawie oraz ok. stu obozów rozmaitego typu (zagłady, koncentracyjnych, przesiedleńczych i pracy).

> Holokaust, rozumiany jako fizyczna eksterminacja Żydów, nie rozpoczął się od słynnej konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. Do końca 1939 r. na terenie okupowanej Polski zamordowano ok. 7 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

Większość Żydów pomorskich wysiedlonych do Generalnego Gubernatorstwa podzieliła los tamtejszej ludności żydowskiej, zamordowanej przez Niemców w obozach zagłady. 285 Żydów z Torunia, którzy we wrześniu i październiku 1939 r. przebywali jeszcze w mieście, wkrótce zostało wysiedlonych.

Do 4 października niemieckie władze okupacyjne zewidencjonowały ludność żydowską i jej majątek, wprowadzając obowiązkową rejestrację wszystkich mieszkańców miasta i powiatu, w tym także Żydów. 5 października niemiecka gazeta „Thorner Freiheit” ogłosiła, że:

> „dla Żydów nie ma miejsca w Toruniu”.

Według szacunków we Włocławku przed wybuchem wojny mieszkało 10–15 tys. Żydów, którzy stanowili ok. 20 proc. ogółu mieszkańców 56-tysięcznego miasta. Po wkroczeniu Wehrmachtu do Włocławka zastrzelono kilkunastu Żydów. Niemcy od początku planowali aresztować wszystkich Żydów, a tych, dla których zabrakło miejsca w więzieniach i aresztach, zamierzano rozstrzelać. 9 listopada 1940 r. we Włocławku utworzono getto dla ludności żydowskiej, do którego zostali przesiedleni wszyscy Żydzi w liczbie ok. 3–4 tys. W listopadzie 1941 r. getto zostało całkowicie odizolowane od miasta ze względu na epidemię tyfusu, która w nim się szybko rozprzestrzeniła. Rok później, w kwietniu 1942 r. rozpoczął się proces likwidacji getta. Żydzi z Włocławka trafili do getta w Łodzi i obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem; zwolniono tylko nielicznych, zwłaszcza osoby chore, w podeszłym wieku i nieletnie.

Ekshumacja na cmentarzu żydowskim w Świeciu

Kujawsko-pomorski Endlösung

Holokaust, rozumiany jako fizyczna eksterminacja Żydów, nie rozpoczął się od słynnej konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. Do końca 1939 r. na terenie okupowanej Polski zamordowano ok. 7 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Jak oszacował Jan Sziling, w 1939 r. na Pomorzu Gdańskim rozstrzelano co najmniej 600 Żydów, z czego z imienia i nazwiska zidentyfikowano mniej więcej połowę.

> „Eksterminacja obywateli polskich żydowskiego pochodzenia obejmowała całe rodziny, w tym kobiety i dzieci, które były zabijane w brutalny, wręcz sadystyczny sposób, zaś sprawcami wykonawczymi byli przeważnie członkowie Selbstschutzu”.

Historia te praktycznie nie istnieje w ogólnej narracji o Holocauście.

COFNIJ SIĘ